

Rola audiobooków w kulturze, procesie czytania i zarządzaniu ofertą usługową bibliotek

Słowa kluczowe: audiobooki, książka mówiona, oferta biblioteczna, zarządzanie usługą

Abstrakt: W artykule podjęto zagadnienie roli audiobooków we współczesnej kulturze czytelniczej oraz ich wpływu na ofertę usługową bibliotek. Przedstawiono wyniki badania, które pozwoliło dostrzec preferencje czytelników oraz uzyskać ich opinie na temat użytkowania książki mówionej. Szczególną uwagę poświęcono grupie młodych odbiorców – tj. dzieciom i młodzieży, dla których rezygnacja z użytkowania tradycyjnej książki może mieć istotne konsekwencje, np. zaprzestanie nabywania pewnej części kompetencji językowych.

Keywords: audiobooks, talking book, library offer, service management

Abstract: The article addresses the issue of the role of audiobooks in contemporary reading culture and their impact on the service offer of libraries. The results of the study were presented, which allowed us to understand readers' preferences and obtain their opinions on the use of talking books. Particular attention was paid to the group of young recipients – i.e. children and teenagers for whom giving up using a traditional book may have significant consequences, e.g. ceasing to acquire a certain part of language competences.

Wstęp

Chociaż audiobooki współistnieją z innymi rozwiązaniami technologicznymi we współczesnym świecie już od kilku dziesięcioleci, w dalszym ciągu są one dla społeczeństwa czymś nie w pełni jeszcze przyjętym i poznanym. Wiele osób potrafi powiedzieć, czym najogólniej jest książka mówiona, przybliżyć jej wybrane właściwości tudzież potwierdzić, że przynajmniej raz miała z nią do czynienia. Mimo tego w dalszym ciągu produkcja i użytkowanie audiobooków (a zwłaszcza ich wpływ na zarządzanie ofertą usługową bibliotek) nie zostały całkowicie i wieloaspektowo przebadane. Z tego powodu warto sprowokować rozmowę nie tylko w celu teoretycznego określenia, czym tak naprawdę jest audiobook, ale również po to by poruszyć wątki pochodne, takie jak jego funkcjonowanie w środowisku czytelniczym czy wpływ na poszerzanie oferty usługowej bibliotek.

Analizując fenomen audiobooków, nie sposób nie porównać ich z książkami papierowymi, z których się wywodzą. Przy tej okazji nasuwają się również przemyślenia na temat hipotetycznego zastąpienia w przyszłości tradycyjnej książki przez jej cyfrowy

odpowiednik. W tej kwestii niewątpliwie ogromne znaczenie mają opinie i decyzje odbiorców, stanowiących, jak w przypadku każdego innego produktu, siłę napędową jego rozpowszechniania się. Branża księgarska, z książkami mówionymi włącznie, nie jest bowiem pozbawiona pierwiastka konsumpcyjnego i najprawdopodobniej nie ulegnie to zmianie w najbliższej przyszłości, a popyt na określone gatunki i formy literatury bardzo często warunkuje jej kształt, podobnie zresztą jak ma to miejsce w przypadku projektowania usług bibliotecznych, których gama jest zależna od preferencji rynku. Dlatego w artykule, poza ujęciem historycznym i kulturowym, rozpatrzono również marketingowe aspekty funkcjonowania audiobooków.

Komercyjne oblicze audiobooków manifestuje się w istnieniu licznych serwisów internetowych, oferujących zakup lub cykliczny abonament. Równie interesującym wątkiem jest sama geneza pojawienia się tej formy w kraju i na świecie oraz rzeczywisty stosunek współczesnych miłośników książek do idei audiobooków i ich zastępczej funkcji. Aprobata czytelników, do których kierowane są książki do słuchania, jest bowiem konieczna do tego, by mogły one istnieć na rynku (zarówno w obiegu komercyjnym, jak i jako element oferty bibliotek). Kolejną istotną kwestią w rozważaniach na temat audiobooków są wszelkiego rodzaju twory pokrewne, takie jak np. słuchowiska. Należałoby także sprawdzić, w jakim stopniu czytelnicy potrafią odróżniać audiobooki od innych typów publikacji dźwiękowych, w tym aktualnie powszechnie produkowanych podcastów. Tendencje w poszukiwaniu i słuchaniu książek w formie mówionej zostały zbadane w różnych grupach społecznych i wiekowych, przy czym szczególną uwagę zwrócono na dzieci oraz uczniów.

Kwestia książek mówionych jest niezwykle rozległa i wielopłaszczyznowa, mimo tego dołożono wszelkich starań, by w artykule przedstawić najważniejsze aspekty zjawiska użytkowania audiobooków, począwszy od ich zdefiniowania, poprzez prześledzenie historii, porównanie z książką drukowaną i zastanowienie się, czy możliwym jest, by w najbliższej przyszłości audiobooki ją wyparły, aż po ankietę badającą ich społeczną recepcję i poglądy na ów temat.

Czym jest audiobook?

Zjawiskiem charakterystycznym dla sektora książki, obecnie widocznym na całym świecie, jest postępująca digitalizacja, a więc przenoszenie tradycyjnie rozumianej książki do formy elektronicznej. Proces ten łączy się z tworzeniem nowych alternatyw, takich jak audiobooki i e-booki, których pojawienie się na rynku księgarskim znacząco go odmieniło, wprowadzając innowacje na niemal wszystkich poziomach – od produkcji książek, przez ich dystrybucję, aż po konsumpcję. Wprowadzanie dzieł literackich do obiegu przekroczyło bowiem granice księgarń i bibliotek, przenosząc się częściowo do Internetu. Książki, których szuka czytelnik, już od dłuższego czasu można szybko i łatwo znaleźć w sklepach internetowych z e-bookami i ich audialnymi odpowiednikami. Mnogość kategorii tematycznych audiobooków aktualnie niewiele różni się w księgarniach internetowych od oferty książek tradycyjnych, choć nieco inaczej sytuacja wygląda, jeśli chodzi o biblioteki. Czym wobec tego jest audiobook?

Pomimo że w różnych formatach zawitał on na rynek polski i światowy już jakiś czas temu, nadal wydaje się być rozwiązaniem, którego funkcjonowanie łatwiej zaobserwować w praktyce, niż zdefiniować. Termin „audiobook” powstał z połączenia dwóch wyrazów, z których „audio” oznacza urządzenie służące do nagrywania i odtwarzania dźwięków, a „book” – książkę. Audiobook bywa także nazywany książką mówioną, audioksiążką lub po prostu „książką do słuchania”, wersje te nie są jednak używane często. Podstawowym założeniem audiobooka jest to, by nie było potrzeby książki czytać, a zamiast tego dało się ją usłyszeć. Ogólnie można stwierdzić, że książka mówiona to „nagranie dźwiękowe zawierające odczytany przez lektora tekst publikacji książkowej” [5]. *Słownik języka polskiego* PWN definiuje ją jako „książkę przeznaczoną do słuchania, zarejestrowaną zwykle w formacie MP3” [2], zaś według opisu zawartego w *Encyklopedii wiedzy o książce* to: „teksty literackie i popularnonaukowe, nagrywane na taśmy magnetofonowe i płyty patafonowe, stosowane w nauczaniu i rozpowszechnianiu czytelnictwa, zwłaszcza ociemniałych” [3, s. 1269]. Jak widać, ostatnia definicja odzwierciedla poziom rozwoju technologicznego charakterystycznego dla czasu, kiedy powstawała encyklopedia.

Audiobook najczęściej występuje w formacie MP3 lub WMA. Używanie go polega w głównej mierze na odsłuchiwaniu treści danej książki, przeczytanej i nagranej w studiu przez profesjonalnego lektora, czasem (gdy występują dialogi) kilku lektorów, z podziałem na role. Nagranie, w założeniu, poza przedstawieniem pełnej treści książki, ma pełnić funkcje zamiennika, z którego można skorzystać, gdy odbiorca nie chce lub nie ma możliwości przeczytania wersji papierowej. Słuchać audiobooków, podobnie jak muzyki, można przy użyciu słuchawek lub głośników, przy czym wiele urządzeń słuchawkowych posiada warstwę wygłuszającą, która ma zwiększać komfort słuchania, eliminując dźwięki z otoczenia, mogące rozpraszać. Aktualnie nośnikiem większości nagrań są osobiste urządzenia, takie jak komputery, tablety czy telefony, do których owe przetworniki można podłączyć. W przypadku smartfonów, książkę można zabrać ze sobą wszędzie i słuchać jej o dowolnej porze dnia i nocy, co jawi się jako jedna z bardziej oczywistych korzyści płynących ze słuchania audiobooków. Mogą stanowić one również dobrą opcję dla tych, którzy szukają urozmaicenia czytania zwykłych książek. Z uwagi na fakt, że do zapoznania się z treścią potrzeba jedynie zmysłu słuchu, naturalną kolejną rzeczą audiobooki znalazły zastosowanie jako technologia asystująca dla niewidomych, ociemniałych i słabowidzących, stanowiąc równocześnie alternatywę dla tekstu pisanego alfabetem Braille’a. Osobom zdrowym, ale chcącym zapewnić wzrokowi odpoczynek lub zapobiec przemęczeniu, słuchanie może pomóc w zrelaksowaniu się, przy czym brak zaangażowania wzroku nie powinien negatywnie wpływać na koncentrację, a nawet, poprzez stymulację innych niż zwykle ośrodków w mózgu, usprawniać ją.

Historia rozwoju audioksiążek

Z uwagi na ścisłą zależność audioksiążek od postępu technologii ich historia jest stosunkowo krótka. Choć rozwijały się one wielokierunkowo i równolegle na różnych kontynentach, swój zasadniczy początek wzięły w Stanach Zjednoczonych, gdzie zgodnie z wypowiedzią federacji The Audio Publishers Association, szlaki dla książek mówionych

przetarł Amerykanin, lingwista John P. Harrington i jego audio zapis dialogów z rdzennymi mieszkańcami kontynentu, stworzony za pomocą prowizorycznego rejestratora dźwięku [6, s. 383]. Harrington podróżował jako dokumentalista, pozostawiając po sobie imponującą spuściznę z zakresu antropologii – badania nad obcymi mu, zagrożonymi wymarciem i wymarłymi językami obcymi, a także kulturami społeczności, które odwiedzał. Najlepiej zachowane nagranie wykonał przy użyciu płyty i akumulatora, a jego celem było poznanie i dokładnie zbadanie jak największej ilości pierwotnych ludów żyjących na terenach dzisiejszej Kalifornii, Oregonu, Nevady i innych stanów zachodniej części Ameryki. Szczególną uwagę Harrington przywiązywał do cech języków i dialektów, którymi rdzenni mieszkańcy USA się posługiwali – analizował ich fonetykę, a nawet ją udoskonalił. Niestety, jeżeli chodzi o publikację nagrań, większość z nich pozostała ukryta przez samego autora w rozmaitych nietypowych miejscach, prawdopodobnie ze strachu przed kradzieżą przez konkurencję [4].

Jeśli chodzi natomiast o produkcję audiobooków na szerszą skalę, za późniejszego popularyzatora tej technologii uważa się wytwórnię Caedmon Records z siedzibą w Nowym Jorku, której właścicielki na początku lat pięćdziesiątych XX w. namawiały pochodzącego z Walii poetę Dylana Marlaisa Thomasa, by nagrał na płytę gramofonową swoje wiersze i przedstawił je w wersji audio w celu stworzenia płyty z jego utworami. Po przyniesieniu nagrań do siedziby firmy liczba utworów poety okazała się jednak niewystarczająca do produkcji całego, dwustronnego albumu, w związku z czym kobiety zwróciły się do *Harper's Bazaar*, dla którego Thomas kiedyś tworzył i pożyczły stamtąd kopię napisanej przez niego opowieści bożonarodzeniowej *A Child's Christmas in Wales*, którą ten następnie odczytał w specjalnie przygotowanym studiu. Utwór spotkał się ze sporym uznaniem nie tylko ze względu na walory językowe – szczególną uwagę zwrócono na piękny opisywany jako „uspokajający” i „wolno zaakcentowany” głos autora, który podniósł jakość nagrania i stał się inspiracją dla naśladowców [8, s. 2]. Firma odpowiedziała na pozytywną reakcję odbiorców i zrealizowała kolejne nagrania studyjne, m.in. Thomasowi udało się rok później powtórzyć sesję, a jego wspólne z Barbarą Holdridge i Marianne Mantell przedsięwzięcie znacząco rozwinęło biznes wytwórni. W wyniku tych działań Caedmon Records zostało okrzyknięte komercyjnym pionierem branży audiobookowej w USA.

Liczne zasługi dla rozwoju tego typu książek miała także waszyngtońska Biblioteka Kongresu, która jeszcze w tej samej dekadzie, powodowana zapotrzebowaniem na literaturę dla niewidomych, rozpoczęła produkcję płyt winylowych z najważniejszymi dla Amerykanów lekturami. Równoległe z tym przedsięwzięciem dochodziły do skutku inicjatywy Roberta Whittena, który założył czasopismo w całości poświęcone pierwowzorom książek mówionych.

Na gruncie polskim pierwsze próby stworzenia nagrań na kształt przyszłych audiobooków miały miejsce w 1925 r. Wtedy to właśnie do życia powołana została inicjatywa nazwana Teatrem Polskiego Radia, a wraz z nią – transmitowane w radiu słuchowiska, w tym adaptacje klasyków literatury¹. Cztery dekady później do obiegu weszły taśmy

¹ Różnica między słuchowiskiem a audiobookiem polega na tym, że to pierwsze często wzbogacone jest muzyką i rozmaitymi efektami, a jego idea wywodzi się z przeznaczonego do wystawienia na scenie dramatu.

magnetyczne, których pojawienie się niejako zrewolucjonizowało technikę nagrywania, pozwoliło bowiem na odejście od powszechnie stosowanych płyt winylowych.

Przyczynkiem do rozpoczęcia produkcji audiobooków na większą skalę w Polsce, podobnie jak w USA, była potrzeba osób niewidomych, zasygnalizowana przez Polski Związek Niewidomych. Książki mówione miały uzupełnić zbiory Biblioteki Związku, poszerzając możliwości (a tym samym poprawiając jakość życia i stopniowo zwalczając wykluczenie ze społeczeństwa widzących) osób z problemami ze wzrokiem, których kontakt z literaturą do tej pory ograniczał się głównie do książek pisanych alfabetem Braille'a. Rozpoczęcie nagrywania i rozpowszechniania audiobooków dla niewidomych zamieniło się w impuls do rozwoju tej gałęzi produkcji literatury na terenie całego kraju, z czasem również z myślą o konsumentach ze sprawnym zmysłem wzroku, dla których słuchanie audiobooków stało się opcjonalne.

Obecnie głównym katalizatorem upowszechniania audiobooków wśród konsumentów zwykłych książek są pośrednicy, tacy jak wydawnictwa. Jednym z pierwszych polskich dystrybutorów książek audio była Biblioteka Akustyczna, która w 2008 r. opublikowała ich ponad 30 [5]. Od tamtej pory popularność tej formy literatury stale rośnie, a audiobooki są chętnie kupowane. Stosunkowo szybkie oswojenie się czytelników z tą formą użytkowania książek wynikało prawdopodobnie z tego, jak bardzo społeczeństwo zdążyło się już przyzwyczaić do nowoczesnych technologii. Z audiobookami współistnieją także unowocześniane na przestrzeni czasu słuchowiska, realizowane na potrzeby radia, przeznaczone najczęściej dla najmłodszych słuchaczy.

Reasumując, pierwsze próby stworzenia zapisu głosu ludzkiego, układającego się w konkretną całość merytoryczną, miały miejsce w celach innych, niż proste przeniesienie treści danej książki z formy pisanej na dźwiękową. Nagranie służące udokumentowaniu znaczących dla antropologii badań lingwistycznych prowadzonych na różnych grupach etnicznych dało początek popularyzacji realizowania zapisów audio, których z czasem zaczęto używać także do utrwalania literatury pięknej, narodowych klasyków i innych dzieł pisanych. Jedno z pierwszych, legendarnych już opowiadań (*A Child's Christmas in Wales* Dylana Thomasa), wydanych w formie czytanej, stanowi obecnie element kanonu lektur uczniów w Stanach Zjednoczonych. W Polsce z kolei tradycyjnym, nadawanym już od niemal wieku przez radio formatem, jest słuchowisko – nazwane przez Witolda Hulewicza teatrem wyobraźni, „przedstawieniem” słuchowym, do dziś realizowanym w różnych formach (płyty CD, filmy na YouTube itp.) z myślą o młodych słuchaczach, w celach zarówno edukacyjnych, jak i rozrywkowych.

Historia audiobooków nie jest równie długa, co historia wynalezienia żarówki, nie da się jednak ukryć, że miała ona ciekawy przebieg. Trudno również nie zauważyć, że rozwój tej formy związany był z rozwojem technologii, której to nowe stadia stopniowo rewolucjonizowały rejestrację i dystrybucję audioksiążek – z płyt odtwarzanych na gramofonie przerzucano się na taśmy magnetofonowe, a jedne i drugie poprzedzały improwizowane narzędzia tudzież audycje radiowe, budujące preludium dla rozwijającej się techniki dokumentowania zapisów dźwiękowych na różnorodnych urządzeniach, od płyt aż po smartfony.

Podstawowe różnice pomiędzy książką mówioną a książką pisaną

Jak wspomniano, książka mówiona (audiobook) wywodzi się z tradycyjnej, przez lata kształtowanej książki pisanej, której to historię można z kolei podzielić na dwie długie ery – pierwszą, rękopiśmienną, trwającą od czasu pierwszych zapisów na glinianych tabliczkach i drugą – drukowaną, za której symboliczny początek uważa się wynalezienie druku przez Johanna Gutenberga. Książka drukowana nie ewoluowała jednak w mówioną w bezpośredni sposób, a książki mówionej nie można nazwać następcą książki drukowanej, lecz raczej formą współistniejącą, wzbogacającą podstawową (do pewnego czasu) drukowaną formę komunikacji. Jak wspomniano wcześniej, podwaliną do stworzenia pierwszego archetypu nagrania przekazującego treść podobną do treści książki (w tym wypadku literatury faktu, wyprodukowanej dla celów naukowych) była nie prosta chęć przeniesienia zapisu literowego na ten akustyczny, a udokumentowanie dźwięków samych w sobie – specyficzna metoda badań nad językami wcześniej nieznanymi w kulturze zachodniej. Badacz, którego zasługą jest stworzenie sławnego nagrania rozmów z Indianami, nie stawiał sobie za cel przeniesienia na format audio książki, która już istniała. Tematyka nagrania ściśle odpowiadała formie, w jaką została zamknięta – lingwistykę nieznaną grup etnicznych najskuteczniej bowiem ukazać w sposób praktyczny, pozwalając zainteresowanym na osobiste doświadczenie obiektu badań poprzez posłuchanie dialektu, o którym mowa. Można zaryzykować stwierdzenie, że żadna naukowa książka ani zawarty w niej teoretyczny opis nie przedstawiłby tego przedmiotu w sposób tak przystępny i adekwatny do jego natury. To innowacyjne rozwiązanie pozwoliło zatem na odkrycie nowych możliwości przekazu, cennych zwłaszcza w kontekście treści, które by lepiej zrozumieć, najłatwiej usłyszeć (materiały z dziedziny lingwistyki i etnologii są tutaj sztandarowym przykładem).

Śledząc historię książki, można jednak zaobserwować, że rozwój audiobooków nie tylko nie poszedł w tym jednym kierunku, ale pojawiły się nowe, powodowane różnymi przyczynami. Następne znaczące przedsięwzięcie w zakresie produkcji audioksiążek miało bowiem miejsce w zupełnie innych okolicznościach, a za jego cel wyznaczono zamianę tekstu pisanego na formę słuchaną. Ten spontaniczny, ale odkrywczy pomysł rozwinął przede wszystkim komercyjny segment produkcji audiobooków – zwiększył obroty zajmującej się nim firmy, której kroki mogły później powielić inne przedsiębiorstwa.

W Polsce bodźcem do rozwoju „akustycznej” dziedziny kultury była inicjatywa Polskiego Radia, które poszerzyło swój program, wprowadzając do niego czytane dramaty sceniczne, urozmaicone efektami dźwiękowymi i muzyką, co pozwoliło na stworzenie przedstawienia teatralnego, odbieranego w pełni poprzez słuchanie. Z czasem gama tematyczna audycji poszerzała się, a nagrania realizowano już nie tylko w radiu, bowiem na taśmę zaczęto przenosić najważniejsze dzieła literackie pisarzy, takich jak Wyspiański, a bodźcem do tego była, podobnie jak wcześniej w Stanach Zjednoczonych, chęć umożliwienia osobom niewidomym doświadczenia literatury w równym stopniu, jak miała okazję to czynić pozostała część społeczeństwa. Decyzja ta okazała się być kamieniem milowym w rozwoju audioksiążek, zarówno w Polsce, jak i na świecie – jakość nagrań z czasem uległa znacznej poprawie, kreując pełnoprawny zamiennik zwykłej książki, który nawet znalazł sobie

zwolenników, preferujących słuchanie lektur ponad ich czytanie. Dużą rolę odgrywały tutaj walory artystyczne audiobooków, które ze względu na specyfikę formy właściwe są tylko im. Z czasem przekonano się, że zamiana tekstu w zapis dźwiękowy nie ogranicza możliwości prawidłowego odbioru literatury i czerpania radości z obcowania z nią, a dzieje się wręcz przeciwnie – odczytując treść i rejestrując ją w taki sposób, by można było ją później odsłuchać, producent otrzymuje wachlarz nowych sposobności – może zapewnić odbiorcy wrażenia, których ten nie znał wcześniej. Są nimi choćby modulacja głosu – podnoszenie go i obniżanie, wolniejsze lub szybsze czytanie z uwagi na sytuację, która akurat dzieje się w opowieści. Zatrudniając więcej niż jednego lektora, można z kolei zrealizować nagranie czytane kilkoma głosami – męskimi i żeńskimi, różnej barwy, co w przypadku dialogów nadaje realizmu, pozwala też, zwłaszcza małodzieńskiemu odbiorcy, odróżnić od siebie postacie.

Współcześnie na liczne wariacje oraz mnogość dobrej jakości wykonań utworów pozwalają warunki techniczne, które stale się poprawiają. Ponieważ samo powstanie audiobooka uwarunkowane było postępowaniem technicznym (nawet do realizacji pierwszego nagrania potrzebne było urządzenie elektryczne), stopniowe wkraczanie tej formy książki na wyższe poziomy zaawansowania nierozdzielnie było (i nadal jest) związane z pojawianiem się nowych technologii, rozwiązań i urządzeń. Wszystko to wpływa na jakość oraz, co za tym idzie, rozpowszechnienie audiobooka w społeczeństwie – coraz przystępniejsza i przyjemniejsza w użyciu forma niewątpliwie zwiększa chęć użytkownika książki mówionej. Wzrost zainteresowania tym rozwiązaniem można było zaobserwować już w momencie, gdy radia zaczęły transmitować słuchowiska. Również teraz, gdy audiobooka można mieć przy sobie, na własnym urządzeniu, odtwarzając go o dogodnej porze, rośnie zainteresowanie takim formatem.

W porównaniu do zwykłej książki dzieje audiobooka są krótkie. Aktualnie obydwie te formy współistnieją ze sobą i choć jedna jest starsza od drugiej, obie w dalszym ciągu znajdują zwolenników. Książka mówiona wykształciła własną specyfikę i nowoczesne metody odbioru, których książka papierowa nie posiada, jednak gdyby nie wielowiekowe kształtowanie się tej pierwszej, druga nigdy by nie powstała – wskazuje na to sam człon *book*, podstawa słowotwórcza całego wyrazu. Choć należą do tej samej dziedziny kultury, nie są bliźniaczkami, a widoczne pomiędzy nimi różnice zawsze w jakiś sposób będą polaryzować czytelników, odróżniając ich na podstawie preferencji, co można zaobserwować choćby w bibliotekach, które nierzadko tworzą osobne działy, czytelnie, a nawet programy promujące te odmienne metody konsumpcji kultury. Różnice te można uszczegółowić, przeprowadzając analizę porównawczą obu formatów. Podsumowując ten wątek, najistotniejsze zarówno w produkcji, użytkowaniu, jak i w kwestii preferencji czytelnika co do formy różnice pomiędzy audiobookiem a tradycyjną książką to:

1. Geneza powstania. Za pierwowzory książek uznawane są pierwotne zapisy wykonywane przez wysoko rozwinięte ludy starożytne na rozmaitych materiałach innych niż papier (gliniane tabliczki, liście wysokich drzew itp.). Genezą audiobooka nie było natomiast stworzenie przekazującej informację, pisanej treści, a przeniesienie istniejącej już treści na zapis dźwiękowy, z wyłączeniem przypadku Johna P. Harringtona, którego nagranie nie jest jednak uznawane za bezpośredniego

przodka dzisiejszej postaci audiobooka, a swoistą zapowiedź późniejszych rozwiązań. Celem produkcji audiobooków w dużej mierze było dostosowanie materiałów książkowych do potrzeb tej części społeczeństwa, która z uwagi na wadę zmysłu wzroku, nie była w stanie ich czytać, a także urozmaicenie kontaktu z literaturą czytelnikom tradycyjnych książek. Słuchowiska, wprowadzone na stałe do polskiej kultury około 1925 r., świetnie sprawdzają się z kolei jako narzędzia rozwijające wyobraźnię dzieci; wykorzystywane są również jako dodatkowa rozrywka.

2. Forma. Jedną z bardziej oczywistych, widocznych na pierwszy rzut oka różnic między audiobookiem a książką o kształcie unowocześnionego kodeksu jest forma, w jakiej przekazywana jest treść literacka. Audiobooki są zapisami danych, przechowywanych na przeróżnych nośnikach, zmieniających się i ewoluujących z biegiem lat – od płyty aluminiowej, przez gramofonową, po taśmę magnetofonową, fonodysk i wreszcie – smartfony lub tablety, najbardziej mobilne przekazniki naszych ulubionych historii. Z kolei wygląd i wykonanie zwykłej książki zmieniały się począwszy od IV tysiąclecia p. n. e., kiedy to tablice i preparowane liście porzucono na rzecz papirusu czy pergaminu, a później papieru zszytego lub sklejonego w formie kodeksu, którego współczesny kształt obserwujemy dziś na półkach w księgarniach i bibliotekach.
3. Pierwotne przeznaczenie. Zarówno książki z pierwszych wieków naszej ery, jak i te, które obecnie można kupić w księgarniach, tworzone były z myślą o osobach posiadających umiejętność czytania. Do tego celu wymagany jest również, najogólniej mówiąc, zmysł wzroku, co czyni książkę pisaną przedmiotem, który trafić może do większej części społeczeństwa. Ta forma książki ma w założeniu dostarczać niezbędnych informacji, edukować w jakiejś dziedzinie lub bawić, a w przypadku np. powieści obyczajowych – wypełnić wolny czas. Cele czytania książek zależą od wielu czynników, w tym tematyki i docelowego odbiorcy. Powstanie audiobooka było z kolei częściowo motywowane potrzebą, z czasem stało się także opcją, umożliwiającą urozmaicenie. Książka drukowana, ponieważ istnieje znacznie dłużej niż jej następczyni, pisana była w różnych celach, które się zmieniały. W odróżnieniu od mówionej, zwłaszcza w późniejszych stadiach rozwoju, nie była spontanicznym eksperymentem, odskocznią od znanej rutyny czy technologią asystującą dla osób nie w pełni sprawnych, ale rewolucyjną i z biegiem czasu niezbędną podwaliną cywilizacji człowieka, który właśnie za pośrednictwem książek mógł zdobywać wiedzę czy zapisywać historię.
4. Adresaci i dostępność. Kolejną różnicującą kwestią są odbiorcy każdej z form. Książka pisana, stanowiąca kiedyś dobro luksusowe, była własnością osób zamożnych i wykształconych. Dziś dostępność książki wygląda zupełnie inaczej, a grupa odbiorcza ściśle zależy od tematyki. W przypadku podręczników szkolnych są nią uczniowie, w przypadku akademickich skryptów – studenci. Obywatel o przeciętnym statusie materialnym bez trudu może dokonać zakupu np. książki kucharskiej czy poradnika dla motocyklistów. Uzyskanie dostępu do takiej pozycji wymaga udania się do okolicznej księgarni lub biblioteki, pożyczania od znajomego

lub dokonania zakupu przez Internet. Jeśli zaś chodzi o audiobooki to pierwotnie adresowane były do osób z problemami wzroku. Obecnie, z uwagi na znaczne poszerzenie grona ich odbiorców, dostęp do nich stał się powszechny i można go uzyskać głównie za pośrednictwem Internetu, w wyspecjalizowanych aplikacjach bądź serwisach.

5. Tematyka. Choć jedna i druga książka ma szeroki zakres tematów do zaoferowania (zwłaszcza współcześnie), to jednak zagadnienia, które łatwo przenieść na nagranie dźwiękowe, różnią się od tych, których najskuteczniejszy odbiór zachodzi na papierze. Najchętniej kupowane audiobooki to z reguły utwory beletrystyczne – powieści i opowiadania, książki dla dzieci i młodzieży, z dużą ilością dialogów, a także lektury szkolne. Taki format dodatkowo dostarcza nowych wrażeń; wielu odbiorców literatury lubi wsłuchiwać się w głos lektora, zwłaszcza gdy nagranie jest dobrze zrealizowane, a osoba czytająca – wykwalifikowana. Przekazując głosowo opowieści fabularne, można bez trudu nadać klimat temu, co jest czytane, np. poprzez różne efekty dźwiękowe (śpiew ptaków, uderzenie, chichot czy inny przerywnik), pogłębiające doświadczenia słuchowe czytelnika. Istnieją jednak kategorie tematyczne, które nie nadają się do utrwalenia w formie audiobooka, ponieważ utrudniłoby to odbiór. Przykładem mogą być książki, których sporą część stanowią ilustracje, schematy lub graficzne instrukcje; także bogate w zdjęcia atlasy zwierząt czy miejsc zdecydowanie lepiej opublikować w formie książki drukowanej. Nie ma przeciwwskazań do tego, by treść edukacyjną przeczytać i nagrać, słuchanie jednak nie zastąpi oglądania zdjęć. Trudniej także przyswoić materiał naukowy w takiej formie, zatem książka naukowa i edukacyjna w formie audiobooka to rzadkość. Niemniej jednak twórcy książek mówionych i pisanych pozostają otwarci na nowe rozwiązania, co umożliwia trwający cały czas rozwój, a szczególnie rozprzestrzenianie się Internetu i urządzeń elektronicznych, dających szereg ciekawych możliwości.
6. Odbiór. Obydwie formy książek spotykają się z różnym odbiorem, który często zależy od dobrego wykonania, lecz nie tylko. Mimo iż książka pisana jest powszechniejszą i bardziej oczywistą postacią literatury, to nadal znajdują się osoby, którym czytanie tradycyjnych książek nie odpowiada, ponieważ mają problemy z koncentracją, a ich wzrok jest zmęczony. Zdania na temat audiobooków do dziś są podzielone – istnieje grupa osób, która nigdy się do nich nie przekona, ale są również odbiorcy, którym łatwiej jest słuchać, niż śledzić oczami wyrazy. Odbiór książek jest tak zróżnicowany, jak same książki. Ich różnorodność stanowi jednak właściwą odpowiedź na mnogość zainteresowań i preferencji. Istnienie audiobooków zapewnia większy wybór, a ich odbiór jest zupełnie inny niż książki drukowanej, dostarcza bowiem odmiennych wrażeń zmysłowych.

Wytyczenie zauważalnych różnic pomiędzy książkami mówionymi a pisаныmi jest niezbędne do zrozumienia każdej z tych form, a także trwającego aktualnie zjawiska ich współistnienia. Choć należą do jednej rodziny, książki tradycyjne i audiobooki wyraźnie się

od siebie różnią, tak że nie sposób ich ze sobą pomylić. Częściowo łączy je pochodzenie, choć przyczyny wprowadzenia na rynek były inne, podobnie jak sama forma (zarówno kiedyś, jak i dzisiaj) oraz odbiorcy, do których trafiają jako towar. Również strategie promocji podejmowane przez biblioteki są odmienne dla książek mówionych, inny jest także profil użytkownika sięgającego po audiobooka w bibliotece. Książkę pisaną i audiobook łączy jednak jedno – w czasach, gdy się pojawiły, nosiły znamiona kamienia milowego i odmieniły oblicze polskiej i światowej literatury. Mimo iż odkrycia te nie są równie wielkie (pierwsze książki, a zwłaszcza wynalezienie druku charakteryzuje się dużo wyższym stopniem rewolucyjności), obydwa należy ocenić jako ważne.

Perspektywy wyparcia książki pisanej – audiobooki a różne dziedziny kultury

Analizując książki drukowane i audiobooki, nie sposób nie wspomnieć o bardzo istotnej kwestii. Ponieważ książki mówione pojawiły się jako nowy nośnik formy, która istniała już długo wcześniej, naturalną kolejną rzeczą należy się zastanowić, czy nie staniemy się świadkami zjawiska wyparcia jednej formy przez drugą? Czy audiobooki mają szansę zastąpić tradycyjne książki? To pytanie zadają sobie zarówno aktywni ich odbiorcy, jak i obserwatorzy rynku, śledzący kierunki rozwoju współczesnej literatury. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie warto zacząć od wartości liczbowych.

Liczba produkowanych w samej Polsce audiobooków oraz ich słuchaczy zmienia się bardzo dynamicznie, tworząc sporą amplitudę. Jak twierdzi autorka bloga czytelniczego Magdalena Powiłaajtis, jeszcze nie tak dawno, bo 10 lat temu, mało kto wiedział, czym w ogóle jest audiobook, nie wspominając o regularnym jego słuchaniu [1]. Popularność tej formy wzrosła jednak w dość szybkim tempie, głównie za sprawą starań pracowników Biblioteki Akustycznej. Jak twierdzi pracownica wspomnianej oficyny, to właśnie uniwersalność audiobooków i łatwy dostęp do nich w dużej mierze przyczyniły się do tego, że innowacja ta się przyjęła. Zgodnie z przytoczonymi przez Magdalenę Powiłajtis wynikami badań przeprowadzonych w 2016 r., zdecydowana większość ankietowanych słucha audiobooków poza miejscem zamieszkania – w trasie tudzież w komunikacji miejskiej (umożliwia to zwłaszcza powszechne używanie smartfonów). Mimo iż nadal funkcjonują też płyty, które nadają się szczególnie do słuchania w samochodzie czy mieszkaniu, to posiadanie smartfona niewątpliwie poszerza możliwości słuchacza. Magdalena Powiłajtis podkreśla, że cały ten przełom nie mógłby mieć miejsca, gdyby nie determinacja pracowników Biblioteki. Siłą napędową miał być upór i pasja pierwszych wydawców [1]. Ich działania wykazały przede wszystkim, że audiobooki w ogóle mają szansę przyjąć się w Polsce.

Problem potencjalnego wyparcia warto rozważyć także na przykładzie innej dziedziny kultury – kina. Zauważalnym jest, że duża część życia kulturalnego odbywa się aktualnie w Internecie – serwisy streamingowe zaczynają wieść prym w zakresie udostępniania filmów, seriali i programów – mowa tu głównie o Netflixie, HBO czy Canal+, które, z uwagi na wygodę ich użytkowania, osiągalność (używanie portalu Netflix wymaga przede wszystkim posiadania komputera, smartfona lub innego urządzenia multimedialnego z dostępem do Internetu) i przyjemną formę odbioru (wystarczy pobrać aplikację) zyskują

wielu zwolenników. Według witryny lifestylowo-technologicznej Spider's Web, Netflixowi w pierwszych czterech miesiącach 2020 r. (które przypadły na początek pandemii COVID-19) przybyło aż 16 mln nowych subskrybentów [18]. Konsumpcja różnych dziedzin kultury (w szczególności popularnej) w sieci nie maleje, a filmy i seriale wciąż przenoszone są z odbiorników telewizyjnych na komputery. Nie ulega wątpliwości, że kino w sieci funkcjonuje dobrze. Już na przykładzie utworów filmowych można spekulować, że analogiczne zjawisko dotyczy książek, zwłaszcza tych popularnych, z najchętniej czytanych kategorii. Czy właściwym jednak będzie użycie określenia „przenoszenie”? Szacując prawdopodobieństwo przyszłej zagłady książek papierowych, należy wziąć pod uwagę, że w przypadku filmów i seriali taka sytuacja nie miała miejsca. Oglądalność TV w dalszym ciągu utrzymuje się na poziomie czyniącym jej transmisję opłacalną. Nie da się ukryć, że prawdopodobnie w dużej mierze wynika to z przywiązania starszej części społeczeństwa do znanych im form oglądania. Przekonanie o tym, że podobnie może się rozwinąć kwestia audiobooków potwierdza fakt, że wspomniana grupa odbiorców czyta również książki i jest przyzwyczajona do ich tradycyjnej postaci – wiele z tych osób nie umie i nie chce obsługiwać urządzeń cyfrowych. Początkowe prognozy mówiące o szybkim wyparciu z rynku książek papierowych przez książki elektroniczne nie sprawdziły się, choć w bibliotekach wyraźnie można zaobserwować odpływ młodych czytelników i ich spadające zainteresowanie tradycyjnymi formami czytania, na co te próbują odpowiedzieć różnymi strategiami promocyjnymi [szerz. zob. 13; 17].

Wyjątek w pewnym zakresie stanowi muzyka – choć artyści w dalszym ciągu nagrywają i wydają płyty, całe ich albumy publikowane są równolegle w Spotify, Apple Music i Tidalu – aplikacjach umożliwiających zapoznanie się z pełną kolekcją piosenek bez wychodzenia z domu. Wszystko w obszarze popkultury zmierza bowiem w kierunku wygody użytkownika i choć w dalszym ciągu istnieją fascynaci płyt, które fizycznie można trzymać w rękach, w najmniejszym nawet stopniu nie umniejsza to ogromnego sukcesu Spotify. Również videoklipy, które swój początek brały nie gdzie indziej, a w telewizji, obecnie stanowią jedną z ważniejszych kategorii na YouTube, który zawiera ogromną liczbę piosenek, także tych wydanych na długo przed powstaniem serwisu.

Wartość poddania analizie rozmaitych dziedzin twórczości pod kątem zjawiska wypierania różnych form przekazu jest niewątpliwa, ponieważ cyfryzacja jako proces dotknęła już niemal wszystkich gałęzi życia kulturalnego. W przypadku książek warto wziąć pod uwagę następujące czynniki:

- nie zachodzi zauważalna wymiana tradycyjnych książek na książki mówione lub ebooki. Pojawienie się audiobooków nosi więcej znamion współistnienia niż konkurencji z tradycyjnymi książkami. Oczywiście taki proces może odbywać się stopniowo, nie widać jednak przesłanek wystarczających do tego, by w najbliższym czasie realnie się go obawiać;
- w dalszym ciągu wiele osób (zwłaszcza starszych) będzie przywiązanych do rozwiązań, które już znają. To samo zjawisko dotyczy również innych przemian technologicznych i jest powodem, dla którego m.in. w sklepach z elektroniką w dalszym ciągu sprzedaje się telefony bez ekranów dotykowych. Jak wiadomo, ewolucja

telefonów zaszła już nieco dalej (i cały czas trwa), należy jednak wziąć pod uwagę, że kwestia pozostawiania tradycyjnie nastawionej części społeczeństwa przy przedmiotach, ideach, poglądach, miejscach (i wielu innych materiałach generujących uczucie przywiązania), do których jest przyzwyczajona, jest obserwowalna cały czas. Ta grupa w wielu przypadkach, w większej lub mniejszej skali, dokłada swoją cegiełkę do świadomego czy nieświadomego przeciwdziałania wypieraniu mniej zaawansowanych technologicznie rzeczy;

- nowe funkcje audiobooków nie są eliminujące w stosunku do cech książek pisanych. Pomimo że wrażenia słuchowe, liczne nowości i atrakcje, o których już wspomniano, wykraczają poza fizyczne właściwości zwykłych książek, nie da się ich bezpośrednio przyrównać do cech książki pisanej. Przekazy audiobookowe stanowią czytelnicze *novum*, nie wydaje się jednak, by mogły zastąpić te walory czytania, które czytelnik już zna, nie wpisują się bowiem dokładnie w te same kategorie, do których należą cechy książek drukowanych na papierze. I jedno, i drugie posiadają zachęcające do konsumpcji wyróżniki, wynalazek audiobooków nie jest jednak prostym udoskonaleniem książki pisanej, a raczej jej wariantem, alternatywą. Dzieje się tak dlatego, że rozwój książki od rozpoczęcia digitalizacji nie podlegał schematowi prostej ewolucji, a raczej rozrostu wielokierunkowego, który nie ma na celu zastąpienia starszej wersji przez młodszą, lecz stworzenie wachlarza opcji, danie możliwości wyboru.

Powyższe argumenty stanowią raczej przeciwko teorii wyparcia, wnioski te zostaną jednak uzupełnione przez ankietę, której wyniki zamieszczono w dalszej części artykułu.

Rola i znaczenie audiobooków we współczesnych procesach czytelniczych.

Wyniki badania

Jednym z podstawowych i miarodajnych narzędzi badawczych, stosowanych w wielu różnych dziedzinach nauki, są ankiety. Zrealizowanie takiego badania, a następnie dokładna analiza jego wyników pozwala na sformułowanie wiarygodnej oceny badanego problemu i wyciągnięcie adekwatnych wniosków, co z kolei prowadzi do poszerzenia wiedzy w danej dziedzinie. Kierując się tymi przesłankami, przeprowadzono badania ankietowe, których celem było:

1. Określenie realnej skali zjawiska słuchania audiobooków.
2. Wskazanie najistotniejszych powodów i motywacji, które skłaniają użytkowników audiobooków do rozpoczęcia ich słuchania.
3. Poznanie opinii respondentów na temat prawdopodobieństwa całkowitego porzucenia tradycyjnej książki na rzecz audiobooków.
4. Poznanie społecznej oceny szeroko pojętej digitalizacji literatury (manifestującej się przede wszystkim zjawiskiem pojawienia się i masowego użytkowania ebooków i audiobooków) oraz jej konsekwencji dla dotychczasowego oblicza czytelnictwa.

5. Sprawdzenie podstawowej wiedzy respondentów na temat książek mówionych oraz umiejętności odróżnienia ich od innych form publikacji dźwiękowych – podcastów i sluchowisk.
6. Ustalenie najważniejszych (według ankietowanych) zalet książek mówionych, które najczęściej zachęcają do sięgnięcia po nie.
7. Poznanie zdania respondentów na temat zastępczej funkcji audiobooków (pełnienia przez nich roli zamiennika dla książki tradycyjnej). Ustalenie, czy książka mówiona ma jakąkolwiek szansę taką funkcję spełniać?
8. Poznanie poglądów respondentów na temat platform internetowych, umożliwiających dostęp do audioksiążek oraz oceny ich funkcjonowania.

Ankieta pod tytułem *Miejsce audiobooków we współczesnym czytelnictwie* została zrealizowana przy pomocy narzędzia Formularz Google, dostępnego na stronie: <https://www.google.com/intl/pl/forms/about/>. Ankieta składała się z jedenastu pytań, w tym dwóch zamkniętych, czterech otwartych i pięciu umożliwiających zarówno zaznaczenie jednej z proponowanych odpowiedzi, jak i udzielenie własnej. Pytania dotyczyły zarówno stanu faktycznego (np. częstości słuchania audiobooków), jak i subiektywnej oceny danego zjawiska (takiego, jak np. cyfryzacja książek) i jego dalekosiężnych konsekwencji. Niektóre z nich prowokowały także do samodzielnego określenia prawdopodobieństwa wystąpienia danego zdarzenia, zaś inne dotyczyły poziomu wiedzy respondenta i zachęcały do rozbudowanej wypowiedzi, wyjaśniającej któryś z tematów. Badanie zostało przeprowadzone w dniach od 27 kwietnia do 14 maja 2022 r., a dotarcie do odbiorców było możliwe za pośrednictwem portalu Facebook poprzez udostępnienie linku do ankiety na różnych grupach tematycznych oraz komunikatora Messenger – w tym przypadku link wysyłany był prywatnie do poszczególnych osób z kręgu znajomych lub na konwersacje grupowe. Do pozyskania respondentów użyto także skrzynki mailowej, z której również wysłano hiperłącze do badania.

Ogólne zasady, jakie obowiązywały w trakcie wypełniania ankiety, można opisać następująco:

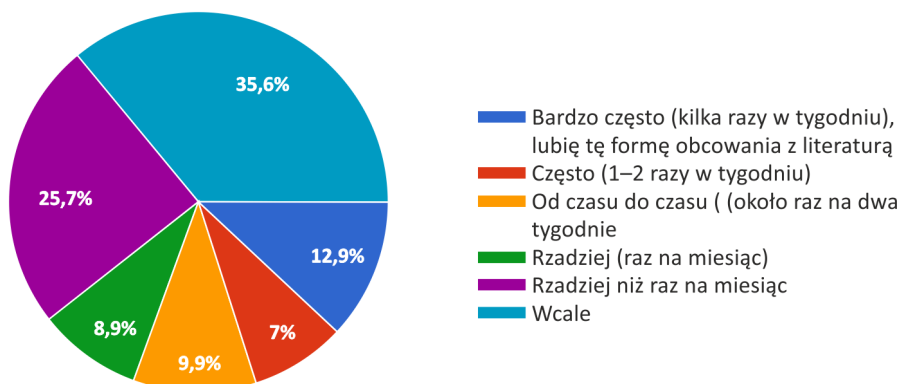
1. Badanie było anonimowe. Tożsamość każdej osoby udzielającej odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie pozostała nieznana, co miało służyć zachowaniu rzetelności sondażu poprzez zapewnienie ankietowanym pola do formułowania szczyrych i niewymuszonych odpowiedzi.
2. Możliwe były różne sposoby udzielenia odpowiedzi. W większości przypadków ankietowany, jeśli chciał, mógł udzielić krótkiej, prostej odpowiedzi lub, wedle uznania, znacznie dłuższej. Respondent miał do dyspozycji dziewięć pytań, na które mógł odpowiedzieć inaczej, niż tylko wybierając spośród przedstawionych wariantów (pozostałe dwa pytania nie dawały takiej możliwości). Decyzja ta, podobnie jak w punkcie poprzednim, miała na celu zagwarantowanie ankietowanym sposobności do odpowiadania wedle indywidualnych preferencji, a więc również większej swobody w wyrażaniu własnych myśli, co pozytywnie wpłynęło na późniejsze efekty badania.

3. W badaniu mógł wziąć udział każdy. By uczynić je uniwersalnym zdecydowano, że ankietę mogą wypełniać osoby w każdym wieku, pochodzące z rozmaitych grup społecznych i wiekowych (uczeń, student, osoba pracująca itd.), słuchające lub niesłuchające audiobooków.
4. Nie wszystkie pytania wchodzące w skład ankiety były obowiązkowe. Dwa z jedenastu zawartych w badaniu pytań można było pominąć, jeśli respondent nie chciał na nie odpowiadać lub nie odpowiedział twierdząco na wcześniejsze, wymagane pytanie. Miało to na celu sprawić, by odpowiadający nie czuł niepotrzebnej presji, a logika jego myśli została zachowana.
5. Tytuł i opis ankiety jednoznacznie informowały o jej tematyce i celu badania. Respondenci na początku zostali poinformowani, na jaki temat będą zadawane im pytania i czemu będą one służyć.

W badaniu wzięło udział stu jeden respondentów, których odpowiedzi zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Pierwsze pytanie dotyczyło częstotliwości słuchania audiobooków. Jak widać na rysunku 1, 35,6% ankietowanych nie słucha audiobooków wcale, z kolei niecałe 27% słucha ich bardzo rzadko, gdyż rzadziej niż raz w miesiącu. Raz w ciągu miesiąca z oferty książek mówionych korzysta 8,9% ankietowanych, a słuchanie „od czasu do czasu” (w przybliżeniu – raz na dwa tygodnie) deklaruje prawie dziesiąta ich część. Do częstego użytkowania przyznało się natomiast 9,9% ankietowanych, zaś do bardzo częstego (nawet do kilku razy w tygodniu) 12,9% respondentów. Z przedstawionych statystyk jednoznacznie wynika, że zainteresowanie społeczeństwa audiobookami nie wypada najgorzej – jedynie około jedna trzecia wszystkich osób odpowiadających na pytania ankiety nie miała z nimi żadnej styczności, pozostali mieli z nimi do czynienia przynajmniej raz. Niemal jedną piątą badanych można uznać z kolei za regularnych słuchaczy.

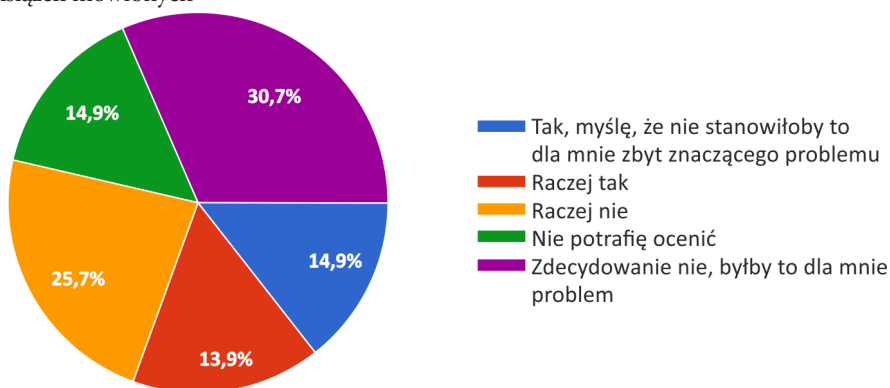
Rysunek 1. Częstotliwość słuchania audiobooków



Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o kwestię zastosowania audiobooka jako zamiennika książki drukowanej, zdania były podzielone (zob. rys. 2). Statystycznie około jedna trzecia respondentów uważa, że zupełne przerwienie się z czytania na słuchanie książek byłoby dla nich dużą, wręcz niemożliwą do pokonania trudnością. Nieco mniej, bo 25,7% odpowiadających sądzi z kolei, iż raczej nie potrafiłaby tego zrobić. Możliwości „tak” i „nie potrafię ocenić” zaznaczyła za to równa liczba osób biorących udział w ankiecie – 14,9%. Najmniej, bo 13,9% badanych było zdania, że „raczej” byłaby skłonna korzystać wyłącznie z książek w formie dźwiękowej, gdyby było to konieczne.

Rysunek 2. Ocena prawdopodobieństwa całkowitej rezygnacji z czytania tradycyjnych książek na rzecz książek mówionych



Źródło: opracowanie własne.

Pytanie trzecie dotyczyło subiektywnych poglądów na temat globalnego zjawiska digitalizacji literatury. Podobnie jak w poprzednim pytaniu, udzielenie odpowiedzi było obligatoryjne, w związku z czym na ten temat wypowiedziało się 101 uczestników badania. Mogli oni dokonać wyboru spośród sześciu dostępnych wariantów. Większość pytanym wskazywała na zdecydowanie pozytywny stosunek do wynikającego z postępu technologicznego zjawiska cyfryzacji. 72,3% respondentów odpowiedziało, że ów proces z wysokim prawdopodobieństwem może poskutkować pomyślnymi zmianami w kulturze oraz zwiększyć jej osiągalność, bowiem dostęp do urządzeń elektronicznych jest coraz powszechniejszy. Sprzeciw wobec ewolucji książek do postaci ebooków i audiobooków wyraziło zaledwie 5,9% badanych, a 19,8% nie było natomiast w stanie sformułować jednoznacznej oceny problemu lub było im to obojętne. 3% odpowiadających zdecydowało się z kolei na udzielenie innej niż zaproponowane odpowiedzi:

- „Słuchanie audiobooków służy tylko i wyłącznie samej rozrywce. Czytanie książek jest [natomiast] kluczowe dla poprawnego rozwoju języka” – tak stanowczą wypowiedź opublikował jeden z respondentów;
- „Audiobooki nie uczą poprawnego czytania i poprawnej ortografii, gramatyki, składni” – napisał kolejny.

Odpowiedzi na pytanie czwarte – Czy wie Pan/Pani, czym jest słuchowisko? – również okazały się niezwykle różnorodne. Pokazały, że wielu respondentów posiada teoretyczną wiedzę na ten temat, choć pojawiły się także odpowiedzi błędne lub niedoprecyzowane. Jak pisali ankietowani słuchowisko to:

- „Opowieść w słuchanej formie, gdzie są różne głosy (kto inny udziela głosu w narracji oraz różne osoby udzielają głosu różnym bohaterom). Wzbogacone jest m.in. muzyką czy odgłosami adekwatnymi do pojawiających się treści, które mają wzbogacić odbiór” – jest to przykład jednej z poprawnych konstatacji;
- „To forma do słuchania, która nie jest czytana przez jednego lektora, ale przez zespół aktorów. Ważne są też efekty dźwiękowe. Czasem słuchowiska są adaptacją książek, ale istnieje też wiele oryginalnych scenariuszy”;
- „To przetłumaczone słowo podcast?”.

Krótkiej odpowiedzi „tak”, „wiem” lub „oczywiście” udzielono w liczbie pięćdziesięciu trzech. Czternaście osób napisało „nie” lub „nie wiem”, dwie oceniły, że „mniej więcej” wiedzą. Pozostałe odpowiedzi to „raczej nie”, „nie jestem pewny”, „chyba tak” i „myślę, że wiem”. Na dłuższą wypowiedź zdecydowało się dwudziestu ośmiu respondentów.

Celem kolejnego pytania – „Czy potrafił(a)by Pan/Pani wytłumaczyć, na czym polega różnica pomiędzy audiobookiem a podcastem?” – było ustalenie, w jakim stopniu respondenci znają, rozumieją i rozróżniają te dwie formy. Twierdząco odpowiedziało 23,8% ankietowanych, natomiast 4,9% zaprzeczyło. Swoje wypowiedzi rozbudowało 71,2% osób, które napisały m.in., że:

- „Audiobook skupia się jedynie na czytaniu książki, a podcast polega na rozmowie, analizie, nie próbuje przekazać samej treści”;
- „Audiobook to książka przełożona na audio. Podcast to coś bliższego monologowi/dialogowi, w zależności od typu”;
- „Audiobook to czytana książka, podcast to rozmowa”.

Według słownika oxfordzkiego „podcast” (określenie czasem spolszczane do postaci podkast) to plik audio przechowywany w formie cyfrowej, możliwy do wyszukania w Internecie i pobrania na urządzenie elektroniczne [10]. Wymienione w treści przytoczonej definicji cechy podcastu, takie jak forma przeznaczona do odsłuchiwania i jej cyfrowość jednoznacznie wskazują na jego podobieństwo do audiobooka – wspólne właściwości tych dwóch formatów to oczywista przyczyna pomyłek respondentów i kłopotów z ich rozróżnieniem. Pomimo występowania punktów zbieżnych, podcast nie jest jednak tym samym, co książka mówiona ani nawet jej odmianą, istnieje bowiem między nimi kilka zasadniczych rozbieżności. W związku z tym warto w tym miejscu wskazać na najważniejsze różnice pomiędzy audioksiążką a publikacją dźwiękową typu podcast:

1. Audiobook w prostym tłumaczeniu jest książką w wersji audio, a więc taką samą pozycją książkową, jaką można znaleźć na półce w księgarni lub bibliotece, lecz zamkniętą w model elektroniczny, dający sposobność słuchania zamiast czytania. Podcast natomiast nie jest książką nagraniem przez lektora, lecz odrębną,

samodzielną formą, utworzoną osobno, niebędącą wariantem, odczytaniem czyjegoś utworu.

2. Audiobooki występują zazwyczaj jako całość, podobnie jak książki pisane, których są słuchaną wersją; wyjątkiem są dzieła podzielone na dwie lub więcej części, np. książki wielotomowe, wówczas w podobnej formie mogą być one udostępniane w serwisach takich jak YouTube – z podziałem na duże segmenty. W opozycji do tego, podcasty z reguły składają się z odcinków [11], znacznie krótszych niż typowy fragment zamieszczanego z podziałem na części audiobooka. Tematy odcinków danego podcastu mogą być ze sobą powiązane w sposób luźny, lub, w zależności od woli twórcy, prawie niezauważalny. Pomimo iż konkretny podcast najczęściej opatrzony jest uogólniającym opisem, który zwiastuje poruszane w nim motywy, poszczególne audycje są bardzo różnorodne.
3. Podcasty zamieszczane są zazwyczaj na innych platformach niż audiobooki. Mimo iż istnieje także wspólne pole do publikowania jednych i drugich, na którym znaleźć można zarówno czytane książki, jak i rozmowy podcasterów (np. YouTube), znaczącą rolę w dystrybucji obu formatów odgrywają zwłaszcza serwisy specjalnie do nich przystosowane, niejednokrotnie stworzone na potrzeby ich publikacji. Serwisy te to w przypadku audiobooków m.in. Storytel, BookBeat czy Audioteka, natomiast przestrzenią do zamieszczania podcastów stało się przede wszystkim Spotify.
4. Podcasty częstokroć przybierają formę wywiadów, rozmów lub monologów, czego nie można powiedzieć o audiobookach. W tym przypadku różnica jest oczywista – podcast jest innym rodzajem treści i produkuje się go w odmienny sposób, nie jest bowiem literaturą. Mimo że w przypadku książek mówionych nagrywanych przez cały zespół lektorów również mamy do czynienia z pracą zbiorową kilku głosów, w podcastach głosy pełnią inną funkcję – zamiast lektorów, zapraszani są specjaliści lub odpowiadający danemu tematowi goście.

Jak wynika z powyższego, audycje podcastowe znacząco różnią się od audiobooków, a różnice te występują na różnych płaszczyznach. Wielu respondentów w odpowiedzi na wspomniane pytanie krążyło wokół prawidłowej definicji lub znacząco się do niej zbliżało. Pojawiały się także wypowiedzi świadczące o praktycznej znajomości problemu, lecz braku umiejętności wyrażenia definicji w słowach. Na podstawie wyników badania można przypuszczać, że spora część społeczeństwa chociaż raz miała styczność z formą publikacji dźwiękowej, jaką jest podcast, słyszała o niej lub potrafi przybliżyć ten temat.

W pytaniu szóstym – „Co skłoniło Pana/Panią do sięgnięcia po książkę mówioną?”, łącznie 69,5% z 95 osób skorzystało z zaproponowanych odpowiedzi:

- zrobiłem/am to z polecenia znajomego, który korzysta z tej formy konsumpcji literatury – 5,3%;
- trafiłem/am w sieci na reklamę jednej z platform audiobookowych (takich jak Storytel czy BookBeat) – 12,6%;
- byłem/am zaciekawiony/a i poszukiwałem/am odmiany od tradycyjnego czytania – 25,3%;

- książka, której potrzebowałem/am, była niedostępna w zwykłej formie w bibliotece lub księgarni – 26,3%.

Inne odpowiedzi, w sumie 30,5%, to np.:

- zrobiłem to dla odpoczynku oczu, a audiobook był dostępny za darmo;
- zależało mi na czasie;
- musiałem szybko przeczytać lekturę na zajęcia;
- podczas sprzątania i prowadzenia samochodu nie da się czytać;
- dostałam taką książkę w prezencie;
- brak możliwości czytania przez problemy ze wzrokiem;
- długa lista lektur do przeczytania;
- z poleceń oglądanych youtuberów.

Kolejne pytanie dotyczyło cech, za które audiobooki lubią i cenią ich aktywni użytkownicy. Ankietowani ponownie wskazywali na umożliwienie relaksu zmysłowi wzroku oraz lepsze zaangażowanie się w treść dzięki umiejętnościom retorycznym lektora, którego praca, według jednego z respondentów, może nawet pełnić funkcję nowej interpretacji utworu. Szczególną uwagę zwracano także na oszczędność czasu, jaką niewątpliwie gwarantuje połączenie czynności słuchania z innym zajęciem. Pojawiły się także głosy osób, które choć same nie korzystają z audioksiążek, to doceniają je jako ciekawą alternatywę. Wskazane zostały także kwestie dostępności oraz wygody użytkowania.

Opinie dotyczące oddziaływania audiobooków na czytelnictwo również okazały się podzielone. Największa, bo przekraczająca dwie trzecie część respondentów opowiedziała się za stwierdzeniem, że nie ma powodów do obaw – korzystanie z książek mówionych nie powinno negatywnie wpłynąć na popularność pierwotnej formy literatury, np. poprzez znaczącą zmianę w zainteresowaniach czytelników, którzy byliby w takiej sytuacji skłonni całkowicie przetrzymać się na model słuchany. Zdecydowanie mniej, bo tylko nieco ponad jedna czwarta ankietowanych zaznaczyła, że obecność audiobooków wydaje się obojętna dla zainteresowania zwykłymi książkami. Bardziej zdecydowany pogląd reprezentowało 18,8% odpowiadających, których zdaniem nawet jeśli książki mówione nie wypierają jeszcze swoich poprzedniczek, nie jest to wykluczone w najbliższych latach. Jedna z osób stwierdziła, że słuchanie audiobooka może nawet zmotywować do sięgnięcia po konwencjonalną książkę, inna zaś doszła do wniosku, iż systematyczne wypieranie tradycyjnej formy literatury zachodzi „w pewnych kręgach”, a konkretnie – w środowiskach osób, które „powinny dużo czytać ze względu na różne defekty”. Jeszcze inny respondent napisał: „Audiobooki nie wyprą książek całkiem, ale być może na tyle, że niektóre książki będą się pojawiały wyłącznie w tej formie”. „Zależy” – skonstatowała kolejna osoba – „Moim zdaniem są pomocne i w wielu przypadkach pozwalają na to, by młodzież poznawała książki, których nie chce czytać, więc sięga właśnie po audiobooki”. Przy tym pytaniu pojawił się jednak również kontrargument: „Audiobooki sprawiają ogromne problemy, ponieważ dzieci przerzucają się na takie formy czytania lektur, przez co nie pracują nad gramatyką, nie rozwijają słownictwa, rozleniwiają się, a jest to bardzo ważne na ich wczesnym etapie rozwoju. Spotkałam się z wieloma

sytuacjami, w których uczniowie z klas szóstych szkoły podstawowej słuchają audiobooków, a potem mają ogromne problemy z ortografią. Książki na wczesnym etapie edukacji powinny być czytane w formie papierowej lub ewentualnie ebooków”. Zacytowana respondentka w swojej wypowiedzi przy okazji przywołała powiązany z głównym tematem pytania, niezwykle zajmujący problem czytelnictwa dzieci. Literatura tworzona z myślą o najmłodszej części społeczeństwa stanowi bowiem pokazną część wszystkich książek w formie słuchanej. Sytuacja jednak się komplikuje, gdy mowa o ofercie audiobooków kierowanej do dzieci i młodzieży przez biblioteki. Już teraz bowiem zauważa się problem z czytelnictwem tej grupy wiekowej, jej zainteresowaniem książką oraz ofertą biblioteczną [15]. O ile usługi biblioteczne dla dzieci młodszych są przez biblioteki chętnie przygotowywane, to już zupełnie inaczej wygląda sytuacja z ofertą dla nastolatków. Biblioteki, podobnie jak rynek książki, ciągle jednak ewoluują. „Współczesne biblioteki dziecięce znacząco zmieniły swój charakter. Nie ma już wyłącznie przestrzeni przeznaczonych do pracy i nauki. Coraz częściej pojawiają się w nich strefy zabawy i odpoczynku, łudząco przypominające place zabaw” [16, s. 77]. Także dobór książek został znacznie zdywersyfikowany i wiele placówek zastanawia się obecnie nad możliwościami skutecznego promowania i udostępniania audiobooków oraz e-booków. Jednak przygotowanie oferty bibliotecznej uwzględniającej takie formy literatury wymaga zmiany filozofii działania biblioteki.

W 2016 r. przeprowadzono interesujące badanie na temat roli czytania małoletnim podopiecznym książek na głos w formowaniu ich późniejszych nawyków czytelniczych [9]. Ankietowanych rodziców przedszkolaków zapytano m.in. o to, jakie książki znajdują się w ich domowych bibliotekach. Okazało się, że mamy i ojcowie kilkulatków, poza m.in. drukowanymi baśniami, legendami i encyklopediami dla najmłodszych, posiadają także audiobooki, które stanowią ok. 18% własnego księgozbioru. Dodatkowo dowiedziono, że procentowy udział różnych rodzajów lektur małoletnich w ich kolekcjach różni się w zależności od wieku dziecka, co nie miało jednak wpływu na fakt, że książek mówionych każda z grup (3-latki, 4–5-latki oraz 6-latki) posiadała i użytkowała najmniej. Autorki badania doszły do konkluzji, że prawdopodobnym powodem takiego stanu rzeczy jest rezygnacja dzieci z audiobooków na rzecz słuchania opowieści czytanych przez rodzica, ponieważ pogłębia to i pielęgnuje rodzinną więź. Taki rytuał wspólnego doświadczania literatury oznacza przede wszystkim niezwykle istotne spędzanie razem czasu, a więc pożądany w młodym wieku, bezpośredni kontakt z rodzicem lub opiekunem. Kontakt ten okazuje się pełnić funkcję nadrzędną i stoi znacząco wyżej w hierarchii wartości dziecka niż sama treść czytanej opowieści [9, s. 104–105].

Inne badanie, przeprowadzone trzy lata później przez Katarzynę Niemiec, również miało na celu analizę różnych aspektów wdrażania opowieści w formie słuchanej w wykształcanie na bieżąco zwyczajów czytelniczych dzieci. Ankieta dotyczyła dwóch przedszkoli oraz dwóch szkół podstawowych [7]. We wszystkich ujętych w badaniu placówkach dominowali respondenci niekorzystający z audiobooków. Użytkownicy książek mówionych również preferowali książkę tradycyjną, a audiobooki traktowali jako dodatkową formę kontaktu z literaturą. Okolicznościami, w których oferowali swoim dzieciom publikacje dźwiękowe, był zwykle czas przygotowania do spoczynku nocnego. Prawdopodobnie książki te

zastępowały bezpośredni kontakt z rodzicem w roli lektora. Zauważalna okazała się także tendencja do zastępowania tradycyjnego czytania książką mówioną przez dzieci uczęszczające do szkół podstawowych, co może mieć związek z przyswajaniem lektur szkolnych [7, s. 66].

W realizowanym przez autorkę artykułu badaniu również pojawiło się pytanie o to, czy audiobook może w pewnych sytuacjach zastąpić książkę drukowaną? W pytaniu tym można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Jak wiadomo, audiobooki są odmienną formą książki, nadal jednak pojawiają się wątpliwości, czy na pewno można traktować je jako pełnoprawne substytuty książek drukowanych. Jak się okazało, blisko połowa ankietowanych uznała, że audiobooki nie oddają w pełni tego, co zwykła książka. 34,7% respondentów było zdania, że warunkiem tego, by książka mówiona mogła zastąpić drukowaną, jest jej dobre wykonanie. Wskazać zatem należy na elementy, które składają się na udaną realizację danej publikacji. Są to w szczególności zadowalająca jakość nagrania – czysty, pozbawiony zakłóceń dźwięk, właściwa, pozwalająca na prawidłowe zrozumienie treści dykcja lektora, który pracował w profesjonalnym studiu (np. odpowiednio wygłuszającym dźwięki z zewnątrz), przy użyciu wydolnego sprzętu. Fakultatywne, ale miło widziane cechy i umiejętności czytającego to zdolność i chęć do modulowania głosem i jego przyjemny tembr. W przypadku obejmujących dialogi utworów epickich i dramatów ważny jest podział na głosy, czyli inicjatywa, w której udział bierze więcej niż jeden lektor lub lektorka; do tego rodzaju produkcji często zatrudniani są aktorzy. Takie urozmaicenie wykorzystuje się zwłaszcza (ale nie tylko) w publikacjach tworzonych z myślą o najmłodszych – różne, męskie i żeńskie głosy nie tylko uatrakcyjniają nagranie, ale też umożliwiają łatwiejsze zorientowanie się odbiorcy, która z postaci aktualnie się wypowiada.

Szesnaście osób uznało, że bez względu na różnice dzielące książkę mówioną i pisaną, ta pierwsza jest dobrym zamiennikiem drugiej. 8,9% stanęło w zdecydowanej opozycji do tego przekonania, a 4% respondentów uchyliło się od oceny. Zwrócono również uwagę na fakt funkcjonowania książek w formacie audio jako technologii zastępczej dla osób z ubytkiem wzroku lub całkowicie pozbawionych.

Interesujące okazały się odpowiedzi na pytanie „Jakie jest Pana/Pani zdanie na temat udostępniania audiobooków przez sklepy internetowe, YouTube i platformy streamingowe?”. Niemal 30% ankietowanych odmówiło komentarza w tej sprawie, nie miało bowiem dotychczas z nimi żadnej styczności. 28,7% oceniło je pozytywnie, a jako powód wskazało fakt, że skorzystanie z wirtualnego sklepu lub platformy umożliwia szybkie znalezienie konkretnej pozycji. 20,8% odpowiadających doceniło oferty wspomnianych stron internetowych z uwagi na dobrą realizację nagrań oraz przyjemność płynącą z ich odsłuchiwania. Prawie 18% nie wyraziło swojej opinii, natomiast niecałe 9% spróbowało tej technologii jedynie raz.

W następnym pytaniu wspomniano m.in. o tzw. platformach streamingowych (polska wersja tego określenia to platformy lub media strumieniowe), a więc dostarczających usługę streamowania, czyli ciągłego odbierania przy pomocy Internetu różnych mediów, w tym dźwiękowych. Jednym z najpopularniejszych serwisów proponujących płatną subskrypcję audiobooków w Polsce jest Storytel. Na podobnej zasadzie comiesięcznego przelewu środków w celu uzyskania nieprzerywanego dostępu do multimediów działają także serwisy

VOD, takie jak Netflix, skupione jednak nie wokół literatury, a filmów i seriali. Słuchanie audiobooków w zamian za regularny abonament oferuje również Audioteka czy Bookbeat.

Rozważania dotyczące streamingu audiobooków najlepiej rozpocząć od zastanowienia się, jaki był nadrzędny cel ich powstania. Mianowicie technologia ta nie powstałaby, gdyby nie rosące zapotrzebowanie na możliwość oglądania produkcji kinowych i telewizyjnych oraz słuchania utworów muzycznych za pośrednictwem Internetu bez konieczności pobierania pożądaných plików w całości na urządzenie domowe, gdyż zajmuje to dużo czasu i niejednokrotnie jawi się jako wręcz niewykonalne z powodu niewielkich zasobów pamięci, np. w smartfonach. Również na dysku laptopa czy komputera stacjonarnego często trudno zmieścić niemałych rozmiarów film lub całą playlistę. Sytuacja ta doprowadziła do zaprojektowania technologii dającej sposobność korzystania z rozmaitych utworów online, bez potrzeby ściągania dużych plików, których bezproblemowe odtwarzanie możliwe było wcześniej tylko i wyłącznie pod warunkiem wcześniejszego pobrania [12, s. 89–90]. Docieranie do multimediów w trybie na żądanie oraz *real-time* zdążyło już zrewolucjonizować kilka dziedzin popkultury, w tym kinematografię i produkcję muzyczną, a unowocześnienie nie ominęło także cyfrowej formy książek. Obecnie słuchacze mogą wybierać z pokaźnej gamy tytułów, opłacając usługę w sposób cykliczny, a przy tym większość wspomnianych serwisów zachęca do zakupu, proponując darmowy okres próbny, z perspektywą rezygnacji w dowolnym momencie.

Zjawisko korzystania z audiobooków to bardzo złożone zagadnienie, obejmuje bowiem kwestie technologii, dystrybucji, promocji oraz doboru i odbioru treści literackich. Biblioteki muszą zmienić sposób podejścia do tej kategorii zasobów, taktując je już nie tylko jak użyteczne narzędzie dla osób niewidomych lub niedowidzących, ale możliwość uatrakcyjnienia tradycyjnej oferty oraz szansę na skuteczniejszą promocję własnej placówki, co wymaga poniekąd zmiany koncepcji organizacyjnej biblioteki [szerz. zob. 14]. Z przedstawionych w artykule wyników można wyciągnąć kilka wniosków:

- jedynie niewielka część społeczeństwa nigdy nie miała styczności z audiobookami;
- mimo rosnącej popularności audiobooków i oswojenia się społeczeństwa z nimi, większość ankietowanych nie potrafiłaby porzucić czytania papierowych książek na rzecz książek słuchanych. Trudno oczekiwać, że w bliskiej przyszłości tendencja ta ulegnie zmianie;
- zdanie respondentów na temat digitalizacji literatury jest pozytywne, głównie z uwagi na kwestię zwiększonej dostępności lektur;
- wiele osób rozpoznaje inne niż książka mówiona formy publikacji dźwiękowych – słuchowisko i podcast oraz potrafi odróżnić je od audiobooków;
- najwięcej osób sięga po audiobooki z powodu ich łatwej dostępności w stosunku do tradycyjnych książek lub z ciekawości czy chęci odmiany;
- do korzystania z audiobooków przez dłuższy okres skłaniają różne ich właściwości. Wśród zalet użytkowania książek mówionych wymieniano: oszczędność czasu, odpoczynek dla wzroku i możliwość przechowywania książki na urządzeniu przenośnym;
- zaniem większości respondentów książki drukowane nie zostaną wyparte przez audiobooki, pomimo że te ostatnie posiadają liczne zalety;

- aktualna oferta dostawców audiobooków wydaje się zadowalająca – większości odbiorców umożliwia znalezienie czegoś dla siebie.

Podsumowując, pojawienie się audiobooków na rynku książki w XX i XXI w. spowodowało zmiany w ofercie księgarskiej, usługach bibliotek oraz samym sposobie konsumpcji treści literackich. Ich wprowadzenie do obiegu i stopniowe spopularyzowanie wśród czytelników można potraktować jak swego rodzaju fenomen, bowiem książka mówiona zdobyła wielu zwolenników i mimo tego, że niektórzy są przeciwni jej użytkowaniu, w tym także bardziej konserwatywni pracownicy bibliotek, to utrzymuje się ona na rynku z powodzeniem. Chociaż istotnym przyczynkiem do rozpoczęcia produkcji audiobooków na masową skalę była potrzeba stworzenia technologii zastępczej dla osób z ubytkiem wzroku, obecnie zdobywają one popularność jako alternatywa dla części użytkowników książki tradycyjnej, poszukujących odmiany. Audiobooki przyjęły się na tyle dobrze, że u niektórych zarysowały się wynikające z tego wątpliwości i poczucie zagrożenia, budzone przede wszystkim przez wizję możliwej „śmierci” książki drukowanej. Z przeprowadzonego badania wynika jednak, że obawa ta jest nieuzasadniona. Pomimo istnienia audiobooków, książka papierowa w dalszym ciągu ma oddanych sympatyków, a w przypadku osób zdolnych do samodzielnego czytania, sięgnięcie po książkę mówioną w dalszym ciągu ma wymiar głównie fakultatywny. Stworzenie książek słuchanych jako dodatkowej opcji nie tylko nie nastawa na funkcjonowanie w społeczeństwie książki drukowanej, ale i, zdaniem ankietowanych, pozytywnie wpływa na życie kulturalne, poszerza bowiem dostęp do utworów literackich oraz zwiększa możliwe formy kontaktu z literaturą. Wydaje się zatem, że biblioteki powinny rozwijać swoją ofertę usługową o udostępnianie tego typu publikacji, stosując przy tym odpowiednie strategie promocyjne w celu zwiększenia zainteresowania zarówno książką mówioną, jak i samą biblioteką jako instytucją nowoczesną, otwartą na nowe rozwiązania i koncepcje działalności.

Bibliografia

1. 10 lat audiobooków w Polsce. In *Przez Piękne Okulary* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://przezpiekneokulary.pl/2018/05/19/10-lat-audiobookow-w-polsce/?msckid=46ce548bbe6011ecb53aef06a56a9709>. Stan z dnia 17.02.2023.
2. Audiobook. In *Słownik języka polskiego PWN* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/audiobook.html>. Stan z dnia 04.02.2023.
3. BIRKENMAJER Aleksander, KOCOWSKI Bronisław, TRZYNADŁOWSKI Jan (kom. red.). *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław; Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
4. John Peabody Harrington. In *Wikipedia* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: https://en.wikipedia.org/wiki/John_Peabody_Harrington. Stan z dnia 21.01.2023.
5. Książka mówiona. In *Wikipedia* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%85%C5%BCka_m%C3%B3wiona. Stan z dnia 12.01.2023.
6. LADORUCKI Jacek. Audiobook – słuchanie i radość lektury. In ANTCZAK Mariola, BRZUSKA-KĘPA Alina, WALCZAK-NIEWIADOMSKA Agata (red. nauk.). *Media a czytelnicy. Studia o popularyzacji czytelnictwa i uczestnictwie kulturowym młodego pokolenia*. Łódź: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, 2013, s. 381–400. ISBN 978-83-7525-990-2.

7. NIEMIEC Katarzyna. Recepcja czytelnicza audiobooków (na wybranych przykładach). *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*. 2019, nr 4, s. 60–68. ISSN 1734-6576.
8. O'DELL Cary. „A Child's Christmas in Wales” – Dylan Thomas (1952). In *Library of Congress* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://www.loc.gov/>. Stan z dnia 21.02.2023.
9. PAJERSKA Katarzyna, STARZAK Joanna. Rola głośnego czytania w kształtowaniu przez rodziców postaw czytelniczych u dzieci w wieku 3–6 lat (na przykładzie Miejskiego Przedszkola Nr 3 w Katowicach). *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*. 2016, nr 3, s. 100–112. ISSN 1734-6576.
10. Podcast. In *Wikipedia* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Podcast>. Stan z dnia 26.02.2023.
11. Podcast. In *Oxford Learner's Dictionaries* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/podcast?q=podcast>. Stan z dnia 26.01.2023.
12. SULEJ Wojciech, ZIÓŁKOWSKA Marta. Efektywność mediów strumieniowych. *Biuletyn Instytutu Automatyki i Robotyki*. 2011, nr 30, s. 89–109. ISSN 1427-3578.
13. WOJCIECHOWSKA Maja, CYRKLAFF-GORCZYCA Magdalena (red.). *Mobilnie, interaktywnie, kompetentnie. Usługi, media i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019. ISBN 978-83-65741-42-4.
14. WOJCIECHOWSKA Maja. *Koncepcje organizacji bibliotek*. Gdańsk: Ateneum – Szkoła Wyższa, 2012. ISBN 978-83-61079-16-3.
15. WOJCIECHOWSKA Maja. Organizacja czasu wolnego młodzieży szkolnej w kontekście kompetencji czytelniczych i kontaktu z literaturą. In JASIEWICZ Justyna, ZYBERT Elżbieta Barbara (red.). *Czas przemian – czas wyzwań: rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2014, s. 234–242. ISBN 978-83-64203-22-0.
16. WOJCIECHOWSKA Maja. Strefa dla młodego czytelnika – fizyczna przestrzeń dziecięcych instytucji bibliotecznych. In WOJCIECHOWSKA Maja (red.). *Fizyczna przestrzeń biblioteki*. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, 2013, s. 75–93. ISBN 978-83-64335-00-6.
17. WOJCIECHOWSKA Maja. The readership indicators in Poland and programs promoting the reading. *Qualitative and Quantitative Methods in Libraries*. 2017, nr 1, s. 39–48. ISSN 2241-1925.
18. *Wzrost liczby abonentów Netfliksa wyhamował. Powodem Covid-19 i konkurencja – SpidersWeb* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <https://spidersweb.pl/rozrywka/2021/04/21/netflix-liczba-abonentow-wyhamowala-2021>. Stan z dnia 09.03.2022.